KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 14 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 284

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Uroczystości polsko-czechosłowackie

z powodu 70 rocznicy powstania styczniowego.

PRAGA, 13.10. Wczoraj wieczorem przybyło do Pragi pięciu weteranów powstania roku 1863: Malewski, Wandalli, Milczarski, Świderski i Tarnawski. Udają się oni ze sztandarem powstańczym do Hradec-Kralowe, na zaproszenie miasta, które w niedzielę 15 bm. organizuje wystawę współpracy czesko-polskiej z okazji 70-ej rocznicy powstania 1863 roku.

Na dworcu powitali przybywających: poseł polski w Pradze dr. Grzybowski z członkami poselstwa i konsulatu, attache wojskowy poselstwa ppłk. Czerwiński, komendant dywizji praskiej gen. Klecanda wraz z generalicją i korpusem oficerskim. przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, miasta Pragi, uniwersytetu praskiego, tow. czeskosłowacko - polskiego, szeregu organizacyj społecznych, członkowie kolonji polskiej itd.

Podkreślić należy obecność honorowego burmistrza miasta Hradec-Kralowe, Ulricha, 80-letniego starca. który pamięta internowanych w Hradcu w r. 1863 powstańców polskich.

Przed dworcem oczekiwały przybywających tysiączne rzesze publiczności. W chwili wjazdu pociągu na dworzec na peronie rozległy się niemilknące okrzyki: „Niech żyją". Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego, powitał weteranów polskich gen. Klecanda który w serdecznych słowach podkreślił, że są oni wzorem nietylko dla żołnierzy i narodu polskiego, lecz także dla armji czechosłowackiej i narodu czechosłowackiego.

Następnie w imieniu związku oficerów czechosłowackich powitał przybyłych b. min. Slavik, w imieniu Pragi dr. Fleissig oraz w imieniu tow. czechosłowacko - polskiego i związku legjonistów czechosłowackich poseł Benesz.

W imieniu weteranów odpowiedział na powitanie p. Wandalli, który podkreślił, że przybywający do Czechosłowacji weterani przywieźli ze sobą najdroższą pamiątkę, jaką posiadają, a mianowicie sztandar z powstania, który powiewał w roku 1863 nad bohaterami z partji Kaczanowskiego.

Zebrane tłumy długo wznosiły okrzyki na cześć Polski i gości.

Niezwykle wzruszający był moment, kiedy jakaś kobieta z tłumu przecisnąwszy się przez szpaler, poczęła okrywać pocałunkami ręce weteranów. Wśród entuzjastycznych okrzyków odjechali powstańcy do domu oficera czechosłowackiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Pradze.

Rozpoczynające się w sobotę uroczystości czesko - słowacko - polskie w Hradcu-Kralowym związane są z 70-tą rocznicą powstania 1863 roku W mieście tem przebywali internowani przez rząd austrjacki powstańcy polscy, których pamięć żywo przechowywana jest w tradycji miasta Na cmentarzu miejscowym znajdują się groby zmarłych tam powstańców

Podwyższenie pożyczki narodowej

do sumy 350 milj. zł.

WARSZAWA, 13.10. (Tel. wł.) Rada ministrów na wieczornem posiedzeniu postanowiła wydać dekret w sprawie upoważnienia ministra skarbu do podwyższenia pożyczki narodowej do sumy 350 milj. zł.



P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i jego małżonka Maria z Dobrzańskich.

Greckie winogrona

ZA POLSKI WĘGIEL.

WARSZAWA, 13.10. (Tel. wł.) Rząd polski zezwolił na wwóz większej ilości winogron. Wzamian za to Grecja nabędzie 50 tys. ton polskiego węgla i 2 tys. kwintali cukru.

Przeciw antypolskim

DEMONSTRACJOM NA LITWIE.

WILNO, 13.10. Z pogranicza donoszą, iż w czasie obchodu 13 rocznicy zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego w pogranicznem miasteczku Oranach litewskich urządzony został antypolski żałobny obchód, na którym wygłoszono szereg przemówień, poczem uczestnicy pochodu ze sztandarami żałobnemi ruszyli na drogę, wiodącą ku mostowi na Mereczance. Gdy pochód z pieśniami żałobnemi zbliżał się ku granicy, ze strażnicy litewskiej wyszło kilkunastu strażników, którzy z polecenia swoich władz przełożonych pochód zatrzymali i oświadczyli, iż będą zmuszeni rozpędzić tłum, gdy nie zachowa ciszy.

Jak się okazało, władze graniczne otrzymały z Kowna instrukcję nieurządzania w rb. żadnych antypolskich demonstracyj na pograniczu.

Wojna sowiecko - japońska

WISI NA WŁOSKU.

LONDYN, 13.10. Wiadomości, otrzymane z Charbina, świadczą o bardzo naprężonej sytuacji na granicy mandżursko - sowieckiej.

Pasażerowie kolei transsyberyjskiej opowiadają, że wojska sowieckie w wielkich ilościach kierowane są na Daleki Wschód. Co 45 minut przechodzi pociąg pełen wojska i uzbrojenia.

Z drugiej zaś strony wojska Mandżuko koncentrowane są w w okolicy Hailaru.

Demonstracje arabów

I ZDENERWOWANIE ŻYDÓW.

LONDYN, 13.10. „Times" w depeszy z Jerozolimy donosi o zdenerwowaniu jakie panuje wśród żydów, w związku z zapowiedzianą na dzień dzisiejszy demonstracją i strajkiem generalnym, proklamowanym przez Arabów, którzy wezwali włościan arabskich z okolic do przybycia dziś do Jerozolimy i wzmocnienia szeregów demonstrantów.

Wprawdzie władze miejskie oraz administracja angielska zwróciły się do włościan arabskich, aby nie przybywali dziś do miasta, jednakże nie jest pewne, czy Arabowie usłuchają tego wezwania. Władze poczyniły przygotowania, mające na celu niedopuszczenie demonstrantów do dzielnicy żydowskiej.

Wybuch w fabryce

OGNI SZTUCZNYCH.

MADRAS, 13.10. W fabryce ogni sztucznych w pobliżu miasta nastąpił wybuch, wskutek którego 6 osób straciło życie, a 8 jest ciężko rannych. Fabryka uległa zniszczeniu. Jak przypuszczają, pod gruzami znajduje się 10 osób.

Ś. † P.

MIECZYSŁAW GAŁĘZIOWSKI

po długich, lecz ciękich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 13 października 1933 r. przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 1-go Maja L. 13 w Sosnowcu do kościoła Wn. N. M. Panny w Sosnowcu nastąpi dnia 15.X 33 r. o godz. 14.30.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Zona, córka, rodzice, siostry, bratowa, bracia.

Ś. † P.

MIECZYSŁAW GAŁĘZIOWSKI

CZŁONEK STRONNICTWA NARODOWEGO, KOŁO SOSNOWIEC,

zmarł 13 października 1933 r.

Cześć Jego pamięci!

MŁODZI NARODOWCY.

PIEKIELNA MASZYNA

podłożona w administracji żydowskiego „Naszego Przeglądu".

WARSZAWA, 13.10. Do lokalu administracji żydowskiego pisma „Nasz Przegląd" (Nowolipki 7) przyszedł wczoraj o godz. 6 wieczorem jakiś mężczyzna, prosząc o pozwolenie zatelefonowania. Gdy rozmawiał telefonicznie i swem ciałem zasłonił okienko w kasie administracyjnej, do lokalu wszedł drugi mężczyzna, który pozostawił tam walizkę. Po chwili obaj wyszli z lokalu administracji.

Jeden z współpracowników pisma zauważył pozostawioną walizkę, z której wystawał kawał sznurka. Ponieważ walizka wydawała mu się podejrzana, narobił alarmu i zwiadomiono natychmiast policję. Wkrótce przybyła policja oraz ekspert pirotechnik z głównej składnicy uzbrojeń w cytadeli, por. Wajs.

Por. Wajs przeniósł walizkę do osobnego pokoju, gdzie przystąpił do szczegółowego zbadania jej zawartości. Okazało się, że na zewnętrznej stronie walizki znajdował się otwór specjalnie zrobiony do przeprowadzenia sznurków, połączonych ze sprężynowym mechanizmem zegarowym który się znajdował w sześciennem pudełku od igieł gramofonowych. Pudełko zawierało granat typu wojskowego. Od granatu przeprowadzony był sznurek, łęczący się z drugiem małem pudełeczkiem blaszanem. Wystarczyło pociągnąć za zwisający z walizki sznurek, by natychmiast spowodować wybuch.

Pozatem w walizce znajdowały się trzy butelki z benzyną po 200 gramów i 1 butelka, zawierająca półlitra benzyny. Prócz tego w całej walizce rozsypany był bezdymny proch strzelniczy.

W pewnej chwili, gdy por. Wajs badał przyrząd, rozległ się charakterystyczny syk. Por. Wajs momentalnie granat odrzucił, a znajdujące się w pokoju osoby wybiegły. Po kilku sekundach nastąpił ogłuszający wybuch, a pokój napełnił się gryzącym dymem.

Okazało się, że podczas, gdy por Wajs zajęty był badaniem maszyny granat odbezpieczył się. Jedynie dzięki odrzuceniu całego ładunku przez por. Wajsa, ofiar w ludziach nie było. Wprawdzie jeden z odłamków granatu uderzył komisarza policji ale przebił mu tylko kapelusz. Pozatem odłamk granatu uszkodziły częściowo szafy i ściany.

Koło godz. 9 na miejsce przybyli przedstawiciele wyższych władz bezpieczeństwa w osobach naczelnika policji politycznej Gałczyńskiego i komisarza Thorna. Po przeprowadzeniu dochodzeń i przesłuchaniu świadków wydano szereg zarządzeń, mających na celu wykrycie sprawców.

W ciągu nocy dzisiejszej przeprowadzono kilkanaście rewizyj w różnych punktach miasta. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy

Masowe aresztowania

wśród czeskich hitlerowców.

PRAGA, 13.10 (Tel. wł.). W całej Czechosłowacji trwają aresztowania wśród hitlerowców: urzędników państwowych i komunalnych, podejrzanych o uprawianie szpiegostwa.

Na Morawach południowych dokonano 150 rewizyj: w dwu wypadkach wykryto skład broni i amunicji.

Gazy trujące Oetkera

zamiast proszków na leguminy.

BERLIN, 13.10. Uwaga niemieckich kół wojskowych pochłonięta jest obecnie całkowicie zagadnieniem produkcji gazów trujących. Głównemi środkami przemysłu gazów trujących są Leuna, gdzie w ciągu trzech dni pordukcję można postawić na stopie wojennej, Drezno oraz Hamburg.

Znana firma Oetker, która dotychczas zajmowała się jedynie fabrykacją proszków na leguminy, obecnie przejęła, w pobliżu Frankfurtu nad Menem, większy objekt fabryczny w którym wyłącznie produkowane będą gazy trujące.

Kierownictwo Reichswehry zorganizowało liczne instruktorskie bataljony gazowe, liczące po 2.500 żołnierzy, które są porozmieszczane po całym kraju. Bataljony te prowadzą ożywioną działalność instrukcyjną, zwłaszcza wśród oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych oraz formacyj Hełmu Stalowego.

Komendant „Strzelca" w Grodzisku

w roli posłusznego syna.

RZESZÓW, 13.10. Dzisiejsza rozprawa o rozruchy małorolnych w Grodzisku rozpoczęła się o godz. 9.20. Zeznaje świadek Jan Siusdok z Gedlarowej. Szedł do Grodziska, bo słyszał, „że tam jest rozbój i zabito jakąś dziewkę", świadek jednak dodaje, że kiedy zobaczył w Grodzisku „tyla ludzi", to zawrócił zpowrotem, bo miał przekonanie, iż z tego wyniknie coś złego.

Sensację przedpołudniowej rozprawy stanowią zeznania Antoniego Półtoraka, komendanta „Strzelca" w Grodzisku, który przybył na salę sądową w pełnej gali strzeleckiej. Opowiada, że do Grodziska wysłała go własna matka i kiedy świadek, jako prawowity strzelec, opierał się temu, to matka zawołała: „Musisz iść, bo kiedy oni wszyscy wojowali, toś ty siedział w pieluchach". „Powiedziałem, żeby matka dali kolację i poszedłem".

Przew.: — A co krzyczeli zgromadzeni pod pańskim domem chłopi?

Świadek: — Przyszło pod mój dom ze stu ludzi i krzyczało: „Dajcie nam tu tego d... komendanta".

Na ławach dziennikarskich salwą śmiechu.

Przewodniczący z żalem: — Tu się niema z czego śmiać, proszę panów (do świadka): To pan komendant poszedł pod przemocą do Grodziska?

Świadek: — Tak jest, pod przemocą, bo gdyby nie moja mamusia, tobym wcale nie poszedł.

Zkolei zadaje pytania sędzia Zalipski, którego świadek tytułuje „panem prokuratorem".

Rozprawa trwa.

Straszny w skutkach

GAZ TRUJĄCY.

PARYŻ, 13.10. Piątkowy „Le Matin" donosi, że dyrektor instytutu chemicznego w Clermont Ferrand prof. Bert, odkrył przypadkowo nowy gaz trujący, odznaczający się niezwykłą intensywnością. Jest to odpowiednik iperytu i lewizytu.

Doświadczenia, dokonywane na zwierzętach, wykazały, że żadna maska przeciwgazowa nie będzie mogła zabezpieczyć przed strasznemi skutkami działania gazu, który atakuje nietylko drogi oddechowe, ale również tkanki i komórki. Nowy gaz, jak również płyn wydzielająey ten gaz są bezbarwne.

Z Warszawy do Hawru

POD WAGONEM.

PARYŻ, 13.10. Według doniesień z Hawru, policja tamtejsza zatrzymała 18-letniego Józefa Kucińskiego, który odbył podróż pod wagonem kolejowym z Warszawy przez Wiedeń, Innsbruck, Paryż do Hawru. Kuciński przybył przed 5 laty z Ameryki i obecnie pragnął tam powrócić. Nie mając dostatecznych środków finansowych, odbył podróż do Hawru w ten sposób i aresztowany był w chwili, gdy usiłował przedostać się na statek amerykański.

Bunt 2 pułków

W INDJACH.

BANGROK, 13.10. W mieście ogłoszono stan wojenny, w związku z buntem dwóch pułków, które opanowały lotnisko Danmuang. Pomiędzy zbuntowanymi oddziałami a wojskami, wiernemi rządowi, doszło do strzelaniny.

Władze wydały zarządzenia, mające na celu ochronę cudzoziemców.

Ks. Bovaradej, członek rodziny królewskiej, zbliża się na czele swych żołnierzy do Bangkoku. Szczegóły jego akcji nie są znane z powodu przerwania komunikacji i zaprowadeznia cenzury.

WYRZUTY SUMIENIA MALISZOWEJ

ZEZNANIA WSPÓLNICZKI MORDU W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 13.10. Dochodzenie przeciwko mordercom listonosza Maliszom, prowadzone jest obecnie w szybkiem tempie, albowiem wynik jego będzie podstawą do oskarżenia w procesie doraźnym.

Zeznania Maliszowej, która przesłuchana została w czwartek w nocy, przedstawiają się wręcz sensacyjnie. Stara się ona przedstawić siebie jako inicjatorkę całego napadu.

Twierdzi, iż napad miał się odbyć w ten sposób, że mąż jej miał obezwładnić listonosza i związać go sznurem. Nie mieli zamiaru doprowadzać do rozlewu krwi.

Gdy rano przyszli na miejsce, Süskindowa nie chciała ich wpuścić do mieszkania, ponieważ nie zapłacili jeszcze reszty umówionego czynszu. W tym momencie wszedł do pokoju listonosz z przekazem, pytając o Selecką, pod takiem nazwiskiem bowiem Maliszowa przedstawiła się Süsskindom i na to nazwisko wysłany został przekaz pieniężny.

Maliszowa odebrała od listonosza przekaz i stanęła przy stole, aby go podpisać. W tej chwili Malisz dobył rewolweru, strzelił do listonosza, a następnie dwukrotnie do Süsskinda.

Gdy obaj padli na ziemię, Malisz oddał jej rewolwer. Słysząc krzyk Süsskindowej, Maliszowa wbiegła do drugiego pokoju i strzeliła trzykrotnie do Süskindowej i jej córki. Malisz tymczasem zabrał pieniądze i włożył je do walizki.

Maliszowa nie umie powiedzieć, czy zabrał pieniądze z torbą, czy też bez torby. Po dokonaniu czynu wybiegli na ulicę, przeszli przez planty, poczem ona udała się do domu, skąd zabrała swoje rzeczy i poszła na dworzec. W drodze do Katowic wyrzuciła przez okno z ubikacji w wagonie rewolwer, którym dokonano zbrodni.

Po przybyciu do Katowic udała się z mężem do drukarni, gdzie zamówiła legitymację z napisem „Związek artystów kabaretowych w Warszawie". Legitymację tę wypełniła zmienionym pismem. Po kilku dniach pobytu w Katowicach udała się do Zakopanego, aby zapomnieć o zbrodni. Przez cały czas pobytu w Katowicach nie mogła zupełnie spać, bowiem trapiły ją wyrzuty sumienia.

Podkreśla ona w swoich zeznaniach, że nie mieli żadnych wspólników, ani też nikomu nie zwierzali się ze swym planem.

Po przybyciu z Zakopanego do Rabki udała się na dancing, gdyż, jak mówi, chciała się zmęczyć, aby móc przespać choć jedną noc.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w walizkach Maliszowej, znaleziono tam różne kremy kosmetyczne, pudry, wodę kolońską, perfumy, przybory do manicure, trzy komplety bielizny oraz parę pończoch. Znajdowały się tam również owinięte w gazetę przypiekane ziemniaki. W torebce jej znaleziono pastylki na uśmierzanie bólów nerwowych.

Po aresztowaniu, na prośbę jej, zakupiono za jej własne pieniądze większą ilość papierosów. Podczas składania zeznań Maliszowa pali jednego papierosa po drugim.



B. angielski minister spraw zagr. Artur Henderson w kuluarach gmachu Ligi Narodów w rozmowie z jednym z delegatów konferencji rozbrojeniowej.

CIEKAWE PERSPEKTYWY.

Ostatnio w prasie francuskiej bardzo wiele i bardzo pochlebnie pisano o emigracji polskiej osiadłej w północnej Francji. Był czas, kiedy Polacy emigrujący do Francji nie mieli tam dobrej prasy. Często czytało się na jej łamach o „polskich bandytach". Dziś zmieniło się.

Korespondenci pism paryskich przynoszą opisy życia kolonji polskiej, wprost entuzjastyczne. Podkreśla się w nich czystość, a co najważniejsze, estetykę mieszkań polskich emigrantów. Wszędzie widać dużo kwiatów i dużo dzieci, wesołych, uśmiechniętych, czysto i ładnie ubranych. Piękno i życie — oto motywy podkreślane przez paryskich korespondentów.

Ale oprócz dziennikarzy i korespondentów zajmuje się emigracją polską poważna publicystyka, zabierają też głos uczeni. Punkt wyjścia jest ten sam, co poprzednio. Polacy są rasą żywotną, a równocześnie rasą mającą poczucie estetyki i piękna życia. Nadto zaznacza się, że Polacy byli zawsze narodem rolników i żołnierzy. Z powyższego wyprowadza się wnioski, że walory polskie harmonizują z francuskiemi i że dla Francji będzie dobrze, jeśli wchłonie polską ludność we Francji, jeśli zasili się polskiemi pierwiastkami.

Wogóle wypada zaznaczyć, że we Francji poświęca się dziś dużo uwagi zagadnieniom demograficznym. Z zadowoleniem badacze odnośnych zagadnień podkreślają, że Francja już przeszła najniższy punkt w zakresie spadku liczby ludności i że odtąd nastąpi ruch zwyżkowy.

Bardzo interesujące zestawienia zostały świeżo poczynione przez pisarza francuskiego Jerzego Mesnard'a na temat wzajemnego stosunku ludnościowego pięciu głównych państw europejskich, a mianowicie: Francji Niemiec, Polski, Włoch i Anglji.

Punktem wyjścia rozważań p. Mesnard'a jest stwierdzenie faktu, że ludność Niemiec zaczyna spadać i że ten proces przyjmie niedługo obrót bardzo raptowny. Niemcy mają dziś 14 urodzeń na tysiąc, podczas gdy Francja ma ich 17. Ponieważ we Francji jest jednak więcej ludzi starszych, to we Francji jest jeszcze więcej skonów, jednak Niemcy szybko dochodzą do tego punktu, kiedy przedłużenie wieku przestaje działać na wzrost ludności, bo została już osiągnięta granica wieku.

Do stwierdzenia jeszcze bardziej interesujących zjawisk dochodzi się gdy się weźmie pod uwagę ludność w wieku między 20 a 45 rokiem życia. P. Mesnard nazywa ją ludnością prokreacyjną, odtwórczą pod względem populacyjnym. Otóż gdy ilość urodzin we Francji i w Niemczech obliczyć w stosunku do tej ludności prokreacyjnej, to wypadnie na nią procentowo o połowę mniej urodzin w Niemczech, niż we Francji. Konsekwensją tego zjawiska będzie, zdaniem p. Mesnard'a, że **mniejwięcej za piętnaście lat będą Niemcy posiadały tylko 55 miljonów ludzi, w miejsce dzisiejszych 66 miljonów.**

W tem miejscu autor francuski rozszerza pole swych rozważań, wciągając obok Francji i Niemiec — Polskę.

Francja ma dziś równomiernie rozłożoną ludność na młodzież od lat 20, średni wiek od 45 i starszych ponad to. Niemcy mają najwięcej ludzi w wieku średnim. **Polska jest krajem młodzieży.**

Zestawienia p. Mesnard'a mają **ważne znaczenie z punktu widzenia wojskowego.** Tu powołamy się na zestawienia znane już skądinąd stwierdzające, że ilość ludzi zdolnych do służby wojskowej (pod względem wieku) jest w tej chwili w Niemczech niemal równa odpowiednim kategorjom ludności we Francji i Polsce wziętym razem. Stosunek ten jednak w sposób gwałtowny będzie ulegał zmianie **na korzyść Francji i Polski** w najbliższych latach.

Wprost sensacyjnie brzmią końcowe wywody p. Mesnard'a. Oblicza on mianowicie, że jeśli obecne procesy ludnościowe utrzymają się nadal, to w roku 1965 pięć narodów Europy środkowej i zachodniej będą posiadały niemal jednakową liczbę ludności.

Mianowicie Niemcy spadną wtedy do 40 miljonów. Francja utrzyma się przy tej mniejwięcej cyfrze, Polska dojdzie wtedy do 40 miljonów, Włochy i Anglja w międzyczasie będą posiadały więcej niż 40 miljonów, ale w r. 1965 obniżą się do 40 miljonów. Przyczem co do Polski, zauważa p. Mesnard, będzie ona ciągle jeszcze krajem reprezentowanym przez młode roczniki. W zakresie wojskowym Polska w tym czasie będzie najbardziej uzdolniona ze wszystkich wymionych wielkich państw europejskich.

Wtedy dopiero zdaniem p. Mesnard'a równowaga europejska i bezpieczeństwo będą lepiej zapewnione niż dziś.

A do tego momentu? Na to niema odpowiedzi. Zresztą zagadnienie należy już ściśle do polityki, a nie do demografji.

Innemi słowy, na pokoleniach dziś żyjących w Polsce spoczywa **ciężka odpowiedzialność doprowadzenia kraju do względnie spokojnej przystani jaką będzie rok 1965.**



KONFLIKT SOWIECKO-JAPOŃSKI.

Uczestnicy odbywającej się w Tokio konferencji sowiecko - mandżurskiej. Po lewej stronie czterech delegatów sowieckich, po prawej delegaci Mandżurji. Przedmiotem konferencji jest sprawa wschodnio-chińskiej kolei.

Skauci niemieccy w Polsce przystępują do Z. H. P.?

Jedna z agencyj warszawskich (PAP) donosi:

Niemieckie skautowe drużyny w Polsce wystąpiły do Związku harcerstwa polskiego o przyjęcie ich do ogólnopolskiej organizacji harcerskiej na prawach drużyn polskich. Skauci niemieccy deklarują swe stanowisko na gruncie państwowości polskiej i całkowitej lojalności, odżegnywując się jednocześnie od obecnego regime'u w Rzeszy. Drużyny, które przystąpić chcą do Związku harcerstwa polskiego, liczą około 1000 skautów niemieckich, przeważnie z okręgu łódzkiego. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez władze Z. H. P. i prawdopodobnie rozstrzygnięta zostanie pozytywnie. W głównej kwaterze harcerskiej utworzony ma być specjalny referat niemiecki.

Jeżeli niemieccy skauci zostaną przyjęci do Z. H. P., to nic nie stanie na przeszkodzie, że do Z. H. P. zostaną przyjęci także skauci wszystkich innych mniejszości narodowych, a wtedy harcerstwo straciłoby swój charakter narodowy. Byłby to eksperyment, który zmieniając gruntownie charakter ideowy harcerstwa, mógłby odstręczyć od tej organizacji polską młodzież.

Prawo usuwania rejentów. Nowe prawo notarjalne.

Rozporządzenie o nowym ustroju notarjatu w Polsce wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku. W okresie od dnia ogłoszenia dekretu do chwili jego wejścia w życie przysługiwać będzie ministrowi sprawiedliwości prawo przenoszenia rejentów z jednej miejscowości do drugiej bez ich zgody oraz prawo zwalniania rejentów z zajmowanych stanowisk.

Do służby w notarjacie przyjmowani będą tylko prawnicy, którzy odbyć muszą praktykę w charakterze aplikantów notarjalnych. Kandydaci na aplikantów w notarjacie, składać mają podania do rady notarjalnej, która decyduje o wpisaniu ich na listę aplikantów. Poza dokumentami z ukończonych studjów i odbyciu służby wojskowej, kandydaci na aplikantów przedstawić muszą zaświadczenie jednego z rejentów, stwierdzające, iż kandydat ma zapewnione odbycie praktyki. Aplikantura trwa 5 lat. Po 5 letniej praktyce aplikant składa ustny i piśmienny egzamin notarjalny, po złożeniu którego zostaje mianowany asesorem notarjalnym.

W b. zaborze pruskim znosi nowe prawo notarjalne możność łączenia funkcji rejenta i adwokata. W terminie do 1 stycznia 1934 r. zainteresowani prawnicy b. dzielnicy pruskiej muszą się zdecydować na wybór rejentury albo zawodu adwokackiego. Sędziowie i prokuratorzy sądów cywilnych i wojskowych mogą być mianowani rejentami bez zdawania egzaminów notarjalnych. Rejentami mogą być również w wyjątkowych wypadkach mianowani nie prawnicy, jeśli złożą egzamin notarjalny.

Dekret o nowym ustroju notarjatu zaostrza odpowiedzialność rejentów za prawidłowy tok pracy w ich kancelarjach. Rejent który dłużej niż 3 dni nie może być obecny w kancelarji, musi uzyskać [illegible] od prezesa właściwego sądu okręgowego i wyznaczyć swojego zastępcę z pośród asesorów notarjalnych.

W odniesieniu do terminu apelacji warszawskiej zawiera dekret przejściowe postanowienia, dotyczące dotychczasowych pracowników notarjalnych, nie posiadających prawniczego wykształcenia.

Z DNIA

„MORAL INSANITY".

Sensacyjny „Expres Poranny" ogłasza zdumiewająco trafnie uwagi na temat „moral insanity".

W życiu codziennem — pisze — jednostki dotknięte „moral insanity" są typami społecznie szkodliwemi. Są źli, nastrojeni egoistycznie, nierzadko okrutni, bezlitośni i brutalni, skłonni do zaborczej walki z otoczeniem. Są bezwzględni: dążąc do własnych celów i korzyści nie liczą się z nikim, ani z niczem; miażdżą wszystko, co stoi im na przeszkodzie. Ponieważ nierzadko obdarzeni są dużą aktywnością i ruchliwością oraz zdolnościami, przeto są tem niebezpieczniejsi dla otoczenia. Z pośród nich rekrutują się wrogowie prawa i przestępcy.

Ludzi o „moral insanity" spotyka się nietylko wśród więźniów i zbrodniarzy, lecz nierzadko wśród ludzi normalnych. Napozór nie różnią się od nich niczem, są jednak, ze względu na cechy swego charakteru, nielubiani. Dość często, dzięki bezwzględności i brakom skrupułów moralnych dochodzą do wysokich stanowisk, gdzie w całej pełni uwypukla się ich okrucieństwo i wyrafinowanie.

Z grupy „moral insanity" rekrutują się nieraz przodownicy narodów i społeczeństw. I tu, rzecz dziwna, okazują się niemal dobrymi i pożytecznymi władcami. Nie liczą się z własnem sumieniem ani cierpieniami innych, dążą do celów wyższych, które okazują się pożyteczne dla rządzonych przez się społeczeństw.

Psychiatra Huting zebrał szereg przykładów dziejowych, w których wykazał, że brak więzów moralnych u ludzi ukoronowanych nie przeszkodził im odegrać korzystnej roli w historji swego kraju.

Można mieć wątpliwości, czy działalność ludzi niemoralnych jako „przodowników narodów" wychodzi społeczeństwom na korzyść. Natomiast trafną jest charakterystyką tego rodzaju typów.

POŻYCZKA A ZAUFANIE DO RZĄDU.

Stanowisko prasy sanacyjnej, która powodzenie pożyczki przedstawia jako sukces polityczny partji rządzącej, spotkało się z ostrą odprawą p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim". Stwierdza on naprzód, że:

O tem, w jaki sposób manifestowała się dobrowolność pożyczki, niema już co pisać. Każdy czytelnik orjentuje się w tem doskonale.

Wobec alternatywy: eksperymenty inflacyjne, albo pożyczka, każdy wolał wybrać pożyczkę. Stanowisko to nie miało nic wspólnego z politycznem zaufaniem do rządu.

Najcięższą krzywdę wyrządzają sprawie pożyczki ci, którzy ją łączą z jakimkolwiek stanowiskiem wobec rządu, bo, powtarzamy, z zagadnienia narodowego czynią zagadnienie partyjne. To samo da się powiedzieć o tych, którzy z dobrowolnej pożyczki robili już jawne i manifestacyjnie przymusową, między innemi w ten sposób, że sporządzali jakieś listy proskrypcyjne. Ludzie tego pokroju nie uprzytamniają sobie, że wezwanie rządu do społeczeństwa może nie być jednorazowe, że mogą przyjść inne potrzeby jeszcze i że obywatela, nauczonego doświadczeniem, zimną wodą oblać mogą różne warjanty nacisku pseudopatrjotycznego.

SANACJA ROBI KONKURENCJĘ P. P. S.

Sanacyjny „Kurjer Poranny" wzywa do uczczenia 35-tej rocznicy założenia P. P. S w Grodnie, a to przez zbieranie materjałów i wiadomości o tym historycznym wypadku i przez udział liczny w obchodzie. Równocześnie podaje adres osoby, która się tym obchodem zajmuje.

Jest to zdumiewające... Dotąd nie zdarzyło się nam w historji nowoczesnej spotkać wypadku, **by jedna z konkurencyjnych partyj urządzała drugiej partji uroczysty obchód rocznicy.** Wypadek taki zdarza się po raz pierwszy w Polsce w r. 1933.

Nadto zainteresowanie budzi pytanie: kogo B B. wyśle do Grodna na „uroczystość 35-lecia P. P. S.: ks Radziwiłła, czy Moraczewskiego?

Aresztowanie działaczy NARODOWYCH.

Z Wrześni donoszą, że aresztowano tam trzech działaczy narodowych pp. F. Gorysia, M. Pawlaka i Wład. Niedzielskiego. Działaczy tych aresztowano za rozdawanie legalnie wydanych ulotek antyżydowskich w czasie odbywającego się we Wrześni jarmarku.

KŁOPOTY BUDOWLANE

NA POSIEDZENIU RADY PRZYBOCZNEJ W SOSNOWCU.

Znaczną część czwartkowego posiedzenia Rady przybocznej w Sosnowcu zajęły sprawy budowlane. Na początku więc komisarz miasta p. Kuźniak zakomunikował Radzie o akceptowaniu przez urząd wojewódzki magistrackiego planu budowy ratusza z tem, aby uwzględnione były uwagi sądu konkursowego.

Najciekawszą była sprawa rozpatrzenia planów budowlanych Bernarda Będkowskiego i Joska Szlachcica. W szczególności sprawę Będkowskiego uznano za zasadniczą i długo nad jej temat dyskutowano. Chodzi o to, że B. wybudował domek bez wiedzy Magistratu i postawił go o metr poza linją regulacyjną. Gdy policja budowlana uznała, że domek winien być zburzony, wtedy sytuacja stała się kłopotliwa, bo z jednej strony należałoby w interesie miasta przestrzegać obowiązujących przepisów, z drugiej zaś eksmitowanie rodziny i burzenie domku nie wydawało się Magistratowi najlepszem wyjściem z sytuacji. Rada jednak stanęła na tem stanowisku, że domek winien być wcześniej czy później zburzony plagą bowiem Sosnowca jest budowanie domów bez planów i temu trzeba stanowczo wytoczyć walkę. Istnieje tylko możliwość odroczenia terminu zburzenia domku do czasu regulacji ulicy z tem, że obecnie właściciel zobowiąże się rejentalnie do usunięcia w przyszłości budynku bez odszkodowania.

W następnym punkcie obrad uznano potrzebę wydzierżawienia hald Towarzystwa Sosnowieckiego na lat 20 z tem, aby od rogu ul. Małachowskiego do ratusza mogła być już teraz przeprowadzona ulica dla ruchu kołowego.

Ponadto Rada załatwiła szereg spraw podatkowych. Dłużej zastanawiano się nad sprawą zmiany stawek podatku od zbytku mieszkaniowego. Zbytkiem mieszkaniowym nazywa się wypadek, gdy liczba pokoi przewyższa liczbę osób, zajmujących mieszkanie. Magistrat proponował procentowe obliczenie podatku od czynszu: 10 proc. od 1 pokoju, 12 i pół od 2 pokojów, 15 proc. od 3 pokojów i t. d. Radny dyr. Bereszko zwrócił uwagę, że takie obliczenie podatku równa się jego znacznemu podwyższeniu, o co teoretycznie Magistratowi przecież nie chodziło. Radca dyr. Hackenberg wysunął zastrzeżenie co do samej zasady podatku mieszkaniowego w czasach, kiedy już niema głodu mieszkaniowego i kiedy wielopokojowe lokale są raczej ciężarem lokatorów. Rada zgodziła się z wnioskiem dyr. Bereszki, że jeżeli już według przepisów podatek mieszkaniowy musi być obliczony procentowo, to niechże przynajmniej procenty będą takie, aby w rzeczywistości podatek nie był podwyższony.

Inne podatki, a więc dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, dodatek do państwowego podatku od placów, dodatek do opłat patentowych na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych i wreszcie dodatek do państwowego podatku przemysłowego i świadectw przemysłowych — uchwalone zostały w dotychczasowej wysokości.

W końcu w związku z pismem Min komunikacji do Magistratu w sprawie kaucji na budowę dwu odnóg tramwajowych: na Środulę i do Milowic — wybrano komisję, która ma rozpatrzeć sprawę tej koncesji. W skład komisji weszli pp.: dyr. Hackenberg, dyr. Likiernik, prok. Salak i dyr. Stankiewicz. Z komisją tą współdziałać będzie radca prawny Komisja ma również rozpatrzyć sprawę opłat za przejazdy na nowobudujących się linjach tramwajowych.

Wiceminister opieki społecznej p. Duch

na lustracji w Zagłębiu.

W ubiegły czwartek przybył do Sosnowca pociągiem o godz. 9.50 wiecz wiceminister opieki społecznej dr. K Duch.

Na dworcu powitał p. wiceministra oddział Strzelca z orkiestrą, poczem p. wiceminister odjechał na nocleg do posła Gosiewskiego.

Wczoraj p. wiceminister udał się najpierw do inspektoratu pracy w Sosnowcu, gdzie z inspektorem inż. Federowiczem odbył dłuższą konferencję, poczem w towarzystwie wicedyrektora departamentu ubezpieczeń p. Dagnana, dyrektora Związku Kas chorych, sen. Klemensiewicza, dr. Dziewulskiego, naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia, p. starosty Boxy, komisarza Kasy chorych p. Zagrodzkiego, komisarza p. Wasowicza i licznego zastępu miejscowych działaczy przybył do szpitala ginekologiczno - położniczego Kasy chorych przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, gdzie po poświęceniu i przemówieniu ks. proboszcza Jankowskiego, obejrzano cały budynek i urządzenia, poczem wrócono do holu, gdzie sprawozdanie z budowy gmachu zdał pos. dr. Gosiewski, a o szpitalu mówił dr. Suchodolski.

Po śniadaniu, podczas którego wygłoszono szereg przemówień p. wiceminister udał się do Będzina, celem zwiedzenia oddziału Kasy chorych w Będzinie, a następnie wyjechał do Dąbrowy na otwarcie nowej siedziby miejscowego oddziału Kasy chorych. Po poświęceniu i przemówieniu ks proboszcza Niedźwiedzkiego, przemawiał poseł Gosiewski, prezydent Kaczkowski i wiceminister Duch.

Po obejrzeniu lokalu, p. wiceminister wrócił do Sosnowca i wieczorem zwiedził gmach Związku pracowników przemysłowych i handlowych przy ul. Sienkiewicza.

Dziś p. wiceminister zwiedzi jeszcze niektóre objekty Kasy chorych poczem wyjedzie na dalszą lustrację do Zawiercia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Sobota	Dziś Kaliksta Jutro Teresy Wschód słońca 6 m. 4. Zachód „ 16 m. 55.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tysiąc i druga noc.
EDEN: Buster nawarzył piwa.
PALACE: Chandu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Ben Hur.

DĄBROWA

ARS: Serce olbrzyma.
WANDA: Blond Wenus i Życie za skarb.

ZAWIERCIE.

STELLA: Demon wielkiego miasta.

—o—

× INSPEKTOR WETERYNARJI W SOSNOWCU. Onegdaj bawił w Sosnowcu inspektor weterynarji z województwa dr. Płachecki w sprawie utworzenia w mieście stacji kontroli mięsa dowożonego z różnych miejscowości. Pozatem dr. Płachecki obejrzał targi przy ul. 1 Maja i Targowej.

× CWILA OBECNA. W niedzielę, dn. 15 b.m. o godz. 2.30 popoł. w sali Domu katolickiego w Sosnowcu, poseł Petrycki z klubu narodowego wygłosi niezmiernie interesujący referat, p. t. „Chwila obecna".

× ODPRAWA INSTRUKTORÓW. W dn. 16 i 17 b.m. o godz. 6 popoł. w lokalu L.O.P.P. przy ul. Sienkiewicza 11 w Dąbrowie, odbędzie się odprawa wszystkich instruktorów O.P.G. z terenu Dąbrowy, na której obecność wszystkich instruktorów jest konieczna.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś cieszącą się powodzeniem świetną sztukę W. Fodora pt. „MYSZ KOŚCIELNA", w której jak w kalejdoskopie przewijają się kapitalne sceny, to rozśmieszające publiczność do łez, to znów przez swój przemiły sentyment wywołujące łzy wzruszenia. Nie brak w tej sztuce i wiecznie aktualnego problemu bezrobocia, poruszanego przez autora w sposób oryginalny i przemiły zarazem. Jeśli dodamy do tego znakomite wykonanie roli tytułowej przez p. Joannę Sobotkowską, dyr. Szafrańskiego, kapitalnego w roli dyrektora banku, p. Dąbrowskiego w przezabawnej i świetnie wykonanej roli ramola-buchaltera Schinzla, p. Gołaszewską w roli sekretarki-kooktki i doskonałych w rolach pozostałych pp. Matuszkiewicza, Bystrzyńskiego i innych, jak również oryginalne i bardzo ciekawe w pomysłach dekoracje dyr. J. Gołaszewskiego to otrzymamy w całości widowisko godne najlepszych scen polskich, czego dowodem jest gorący poklask zachwyconej publiczności i wielkie uznanie prasy.

REPERTUAR.

Sobota dnia 14 b.m. o godz. 20.15 „Mysz kościelna".

Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 16.15 — „Mysz kościelna".

Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 20.15 — „Mysz kościelna".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dnia 14 b.m. — „Horsztyński" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota dnia 14 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" (premjera).

Niedziela dnia 15 b.m. — „Horsztyński" o godz. 16-ej.

Niedziela dnia 15 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" — godz. 20.

Wtorek dnia 17 b.m. — „Bal maskowy" (występ art. opery warsz.) — godz. 20.

Dyplomy dla subskrybentów

POŻYCZKI NARODOWEJ.

Prezydjum powiatowego komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że komitety lokalne działalności swej nie likwidują i istnieć będą nadal aż do czasu spłaty ostatniej raty pożyczki, to jest do dnia 5 sierpnia 1934 r. Zadaniem komitetów będzie dopilnowanie regularnego spłacania rat pożyczki, aby przyjęte przez społeczeństwo zobowiązanie było dotrzymane. Obecnie komitety lokalne wydają dyplomy. Dyplomy wydane zostaną wszystkim osobom i firmom, które dostosowały się do norm, ustalonych przez organizacje i związki. W wyjątkowych wypadkach będą wydane dyplomy tym osobom lub firmom, które się do tych norm nie dostosowały, jeśli komitet lokalny uzna, że ze względu na swą sytuację dostosować się nie mogły.

Komitet wzywa do wywieszenia tych dyplomów na widocznych miejscach. Zespoły pracownicze poszczególnych urzędów, instytucyj, przedsiębiorstw, firm i t. d., jeśli zastosowały się do norm subskrypcji, ustalonych przez zrzeszenia pracownicze, otrzymają dyplomy, wystawione przez ogólnopolski pracowniczy komitet pożyczki narodowej.

—o—

Niepotrzebne pytania.

„Expres Zagłębia" z dnia 10 b.m zamieścił „trzy zapytania Kasy Chorych w Sosnowcu" treści następującej:

W związku z artykułem „Lekarz i chory" zamieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 9 października b.r. Kasa Chorych w Sosnowcu zapytuje anonimowego korespondenta na jakiej podstawie twierdzi:

1) że urzędnicy administracyjni Kasy Chorych „powiadają", iż kontakt psychiczny pomiędzy lekarzem i chorym nie ma znaczenia,

2) że lekarze Kasy Chorych w Sosnowcu przyjmują „przepisowo" 20 pacjentów na godzinę,

3) że lekarze Kasy Chorych w Sosnowcu przepisują swym pacjentom nie te środki, jakie uważają za stosowne, lecz takie „jakie przewidują zarządzenia administracyjno - oszczędnościowe" i gdzie się z tego rodzaju zarządzeniami można zapoznać.

Powyższe twierdzenia są nieprawdziwe, a wobec tego jako improwizację wprowadzają w błąd opinję publiczną, uważać należy wystąpienie anonimowego korespondenta za niepoważne.

Dyrekcja Kasy Chorych
w Sosnowcu.

W związku z temi zapytaniami „anonimowy korespondent" nadesłał następującą odpowiedź:

1) Dyrekcja Kasy Chorych w Sosnowcu niepotrzebnie „zlokalizowała" artykuł ogólny, w którym niema ani słowa o Sosnowcu;

2) poco zapytuje „anonimowego korespondenta", skoro w ostatnim zdaniu pisze, że „powyższe twierdzenia są nieprawdziwe"?

3) Gdyby dyrekcja Kasy Chorych nie postawiła swych zapytań w tak kometycznej formie, możnaby na nie odpowiedzieć konkretnemi przykładami, wziętemi ze stosunków panujących w Kasach na terenie całego państwa. Wobec jednak faktycznie niepoważnego tonu zapytań, dowodzących jaskrawo nieuważnego czytania artykułu, dawanie jakichkolwiek wyczerpujących wyjaśnień nie miałoby sensu.

Jasną rzeczą przytem jest, że artykuł p. t. „Lekarz i chory" nie jest „improwizacją", ponieważ wynikł z relacyj... chorych i lekarzy, które to relacje w różnym czasie i w różnych dziennikach i na rozmaitych zebraniach znajdowały oddźwięk. Kto więc znajduje się w roli wprowadzającego w błąd opinję?

—o—

× PRZYWRÓCENIE POSTOJU POCIĄGU KRAKOWSKIEGO W MYSŁOWICACH. Obowiązujący od dnia 8 b.m. nowy zakład przewiduje postój pociągów pospiesznych zarówno Katowice — Kraków, jak i Kraków — Katowice, zniesiony w swoim czasie.

× POŻYTECZNE ZARZĄDZENIE. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło. aby obsługa centrali telefonicznych udzielała na żądanie abonentów informacji o przypuszczalnym czasie oczekiwania na zgłoszoną rozmowę międzymiastową. Udzielane informacje nie mogą mieć charakteru wiążącego, gdyż zupełnie dokładnie okresu oczekiwania nie można ustalić ze względów technicznych

KOMUNIKATY

— PODZIĘKOWANIE. W dniu 11 bm. na miesięcznem zebraniu Słow. niewiast Akcji katolickiej parafji Nowy Sielec p. inż. Marja Łukowska wygłosiła referat, za który Stowarzyszenie składa za naszem pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać".

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za październik 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Przedsiębiorst. rozrywkowe

WEDŁUG NOWEGO ROZPORZĄDZENIA.

Na ostatniem posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych. Projekt ten ujednostajnia na obszarze całego państwa ustawodawstwo, normujące urządzanie wszelkiego rodzaju publicznych imprez, reguluje urządzanie wszystkich widowisk, produkcyj słownych, muzycznych, widowisk sportowych, szkół tańców salonowych, tudzież innych przedsiębiorstw i urządzeń w celach rozrywkowych lub pokazowych z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów. Projekt przewiduje że urządzenie tych rozrywek wymaga pozwolenia władzy. Wydawane ono będzie ściśle określonym osobom, bez prawa przenoszenia tego pozwolenia na osobę trzecią.

Rządowe motywy uzasadniają to rozporządzenie rozpanoszeniem się przedsięwzięć rozrywkowych o niskim poziomie obliczonych zwykle na intratność, bez zwracania uwagi na potrzeby artystyczne i kulturalne społeczeństwa. Nowe prawo ma na celu ograniczenie do minimum przedsięwzięć bezwartościowych oraz usuwania imprez szkodliwych przy jednoczesnem poparciu widowisk i zabaw, wywierających dodatni wpływ na społeczeństwo. To też władze wydające zezwolenia będą brały pod uwagę z chwilą wejścia w życie tego prawa kwalifikacje moralne ich inicjatorów, kwalifikacje artystyczne projektowanych rozrywek oraz podstawy finansowe imprez.

—o—

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I DOMOWEGO W KATOWICACH** przeprowadza studja nad możliwością uruchomienia na Śląsku domowego przemysłu żelaznego. Między innemi studjami przeprowadza także Towarzystwo ewidencję tych wszystkich obywateli polskich, którzy pracowali na emigracji w niemieckim względnie czeskim czy innym żelaznym przemyśle chałupniczym, wzgłęd nie domowym, a głównie w przemyśle nożowniczym i żelaznym w Solingen i okolicy, oraz w metalowym przemyśle zabawek. Towarzystwo prosi tych pracowników o pisemne zgłaszanie się. W zgłoszeniach swych pracownicy ci winni podać w jakich działach przemysłu chałupniczego względnie domowego pracowali, czy na rachunek własny, czy też nakłady, jakie wyroby produkowali, na jakich maszynach i warsztatach, jaka była dochodowość ich zajęcia i t. d. Każda szczegółowa informacja jest pożądana. Uprasza się także o podanie przez zgłaszających się, czy w obecnym czasie gotowi byliby współpracować z Towarzystwem, wzgl. z instytucjami przez Towarzystwo wskazanemi na polu organizacji tego przemysłu, ew. w charakterze doradców względnie instruktorów lub w inny sposób podzielić się ze swemi doświadczeniem z Tow. Szczegółowe zgłoszenia pisemne należy nadsyłać pod adresem Towarzystwa popierania przemysłu ludowego i domowego w Katowicach, Plac Miarki 2 m. 6.

× **FANTAZJE ZEGARA.** Zegar na wieży dworca kolejowego w Będzinie znów ma przeróżne fantazje i pokazuje czas daleki od rzeczywistego. Jedni utrzymują, że zegarowi szkodzą „górne" wiatry, inni zaś twierdzą, iż robi się to ze względów oszczędnościowych. W każdym razie sprawa zegara zaczyna przybierać formę kpin z publiczności i dziwna rzecz, iż pracownicy kolejowi, w których rękach spoczywa bezpieczeństwo podróżnych, tak bagatelizują zegar. rów nież należący do kolei.

Tydzień miłosierdzia

w parafji sosnowieckiej.

Wczoraj pod przewodnictwem ks kanonika Jankowskiego w Domu katolickim w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Tygodnia miłosierdzia. Na posiedzeniu tem dokonano wyborów członków Komitetu:

Przewodniczący ks. kanonik Jankowski.

Sekcja propagandowa: red. Ćwierk red. Fabrycy, p. Kłoss i kom. Iskra.

Sekcja święta chorych pp.: Witkowska, dr. Zahorski, dr. Budzyński dr. Bilik, Kłoss i kom. Iskra.

Sekcja koncertowa i teatralna: dyr Horbaczewska, drowa Lipnicka, prof. Powiadowski, Kucharski.

Sekcja finansowa pp.: Kornecka, Łukowska, dyr. Urbankowski, Olszewski i Kucharski.

Ponadto do Komitetu Tygodnia miłosierdzia weszli przedstawiciele następujących organizacyj: Sodalicyj Marjańskich pań i panien, Stowarzyszenia niewiast i mężów katolickich, S. M. P., Bractwo żywego różańca, trzeci zakon św. Franciszka i św. Dominika oraz Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Ustalono też program Tygodnia. Zacznie się on w niedzielę 29 bm. uroczystem nabożeństwem i okolicznościowem kazaniem. W poniedziałek 30 bm. odbędzie się w całej parafji zbiórka odzieży, obuwia, paczek żywnościowych, książek i gotówki. Jednocześnie sporządzana będzie lista osób, które przyjmować będą do domów biedną dziatwę na obiady.

We wtorek 31 bm. — rozdawnictwo zebranej odzieży i żywności.

W środę 1 listopada w dniu Wszystkich Świętych i we czwartek w Dzień Zaduszny odbywać się będzie sprzedaż chorągiewek żałobnych przy kościele i cmentarzu grzebalnym oraz kwesta uliczna.

W piątek 3 listopada Święto chorych. W dniu tym chorzy przewiezieni będą do kościoła, gdzie odbędzie się spowiedź, uroczysta msza św., komunja, śniadanie w Domu katolickim a potem wspólna fotografja. Popołudniu odwiedzanie ciężko chorych w szpitalach.

W sobotę 4 listopada żałobne nabożeństwo za wszystkich zmarłych, bliskich ofiarodawcom i tym, którzy brali czynny udział w Tygodniu miłosierdzia.

W niedzielę 5 listopada uroczyste nabożeństwo na intencję ofiarodawców i organizatorów Tygodnia miłosierdzia.

Niezależnie od tego wciągu Tygodnia miłosierdzia odbędzie się koncert na zasilenie funduszów akcji miłosierdzia, zabawa dla biednych dzieci oraz bezpłatne przedstawienie w teatrze dla biednych.

W sprawie przeniesienia oddziału wagonowego

z Sosnowca do Częstochowy.

W Sosnowcu istniał t. zw. oddział II wagonowy, zajmujący się rozdziałem i gospodarką wagonową na terenie Zagłębia. Gdzieś w połowie roku bieżącego wymieniony oddział przeniesiono ze względów oszczędnościowych do Częstochowy, pozostawiając jednakże w Sosnowcu t. zw. ekspozyturę oddziału wagonowego.

W związku z coraz większym deficytem na kolejach naszych obmyślane są środki, w postaci dalszych oszczędności i po krótkim namyśle postanowiono przenieść do Częstochowy także i ekspozyturę oddziału wagonowego, motywując to względami oszczędnościowymi.

Gdyby kasowano jakiś oddział, możnaby istotnie mówić o oszczędności, tymczasem cała sprawa polega tylko na przeniesieniu oddziału z jednej miejscowości do drugiej, a więc argument ten odpada, natomiast widać z tego, jak władze kolejowe traktują Zagłębie i jego interesy, ośrodek bowiem, z którego wychodzi dziennie około 2 tysiące wagonów z ładunkiem, chce się pozbawić nawet t. zw. ekspozytury oddziału wagonowego i interesanci mogą się w tych sprawach zwracać pisemnie, telefonicznie lub osobiście do Częstochowy

Jeżeli wchodzą tu w grę względy oszczędnościowe, to powstaje pytanie, dlaczego oddziału, względnie ekspozytury nie przeniesiono odrazu do Warszawy? Dla interesanta, załatwiającego sprawę listownie, będzie to bez znaczenia, a tego rodzaju posunięcia świadczą tylko o tem, że akcja oszczędnościowa i dbałość nietyle o zwiększenie dochodowości, ile o powstrzymanie deficytu kolei naszej idzie w zupełnie niewłaściwym kierunku.

Niezwykłe samobójstwo

Marjana Kuntza.

Znany był w Sosnowcu z nader wybujałego temperamentu i licznych awantur handlarz trzody chlewnej Marjan Kuntz, zamieszkały przy ul. Towarowej 8, zwany wśród swych licznych znajomych „Mańkiem" Kuntz specjalną nienawiścią darzył żydów, a po awanturach, jakie wywoływał zazwyczaj w stanie nietrzeźwym, odprowadzano go często do komisarjatu lub aresztu miejskiego, by tam wytrzeźwiał.

Podobną awanturę urządził Kuntz w ub. czwartek wieczorem w cukierni „Bagatela" przy ul. 3 Maja, skąd przepędził gości-żydów. Usunięty z lokalu, udał się do restauracji „Savoy", gdzie również awanturował się Z Savoy'u, około godziny 9 wyprowadziła Kuntza policja, a następnie odprowadzono go do aresztu miejskiego, przy ul. Piłsudskiego.

Po odebraniu od Kuntza różnych drobiazgów oraz szelek i paska, osadzono go w osobnej celi.

Po upływie kilkunastu minut klucznik aresztu usłyszał dochodzące z celi ciche rzężenie. Zaintrygowany tem wezwawszy uprzednio policjanta, otworzył celę. Na podłodze leżał Kuntz ze skręconą na szyi kamizelką, nie dając już znaku życia.

Przybyły wkrótce do celi lekarz dr Faliński stwierdził zgon Kuntza. Według orzeczenia lekarza śmierć nastąpiła wskutek t. zw. **samozagardlenia.**

Kuntz, znajdując się sam w celi **zdjął kamizelkę, a następnie skręciwszy ją nakształt powroza, zaciągnął ją na szyi i własnoręcznie udusił się**

Wiadomość o niezwykłem samobójstwie Kuntza wywołała w Sosnowcu wielką sensację i była **szeroko omawiana.**

Dziś odbędzie się sekcja zwłok, która ustali, **co było bezpośrednią przyczyną śmierci.**

Krewki kamienicznik

POŁAMAŁ LOKATOROWI ŻEBRA.

Współwłaściciel domu nr. 14 przy ulicy Narutowicza w Sosnowcu, Władysław Dworaczek przyszedł onegdaj do mieszkania jednego z lokatorów, Antoniego Retki, domagając się od niego zaległego czynszu.

Nie otrzymawszy pieniędzy, Dworaczek począł robić lokatorowi wymówki, przyczem doszło między nimi do gwałtownego sporu. W pewnej chwili Dworaczek rzucił się na Retkę i uderzył go kilka razy kilofem.

Wezwany lekarz stwierdził u Retki złamanie dwóch żeber i, po udzieleniu mu pomocy, pozostawił go na kuracji w domu.

Przeciwko Dworaczkowi policja wszczęła dochodzenie.

—o—

× **PO ARESZTOWANIU PARY MORDERCÓW.** W związku z aresztowaniem morderców ś. p. Przebindy i małż. Süsskindów, o czem donieśliśmy wczoraj, wspomnieć należy, że do dyrekcji policji w Katowicach zgłosił się kolejarz Janczewski ze Sosnowca, który opowiedział, że przed kilku dniami był w kawiarni „Monopol" w Katowicach na kawie. Było to przedpołudniem. W tym momencie zbliżył się do niego młody, wytwornie ubrany młodzieniec, przywitał się z nim i zaproponował mu, aby go przewiózł do Gliwic, za co otrzyma kilkaset złotych. Był to, jak się okazało zbrodniarz Malisz.

× **SAMOBÓJSTWO CHOREGO NA GRUŹLICĘ.** 48-letni Ludwik Głąbik, murarz, zamieszkały na kolonji Piaski (Nowopogońska), chory od dłuższego czasu na gruźlicę otruł się onegdaj nieznaną trucizną. Nie jest wykluczone, że Głąbik otruł się, wypiwszy większą dozę używanego podczas choroby lekarstwa.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej dokonanej u Walawskiego Cyryla w Załężu przytrzymano Witaszka Bolesława, szewca z Sosnowca, Budzisza Piotra z Będzina i Chwalikównę Natalję z Dąbrowy G. W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu przytrzymanej, znaleziono część skradzionych rzeczy, które zwrócono poszkodowanemu.

× **KRADZIEŻE.** Z piwiarni Stanisława Klimkiewicza w Sosnowcu (Barbary 20) skradziono w nocy różne artykuły, wartości 200 zł.

Z budowli przy ul. Okrzei 3 w Sosnowcu skradziono przedsiębiorcy Stanisławowi Górskiemu (Kordonowa 2) różne narzędzia, wartości 50 zł.

SPORT.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W dniu 15 bm. odbędą się na boisku miejskiego Komitetu WF. i PW. przy Alei Montwilla-Mireckiego w Sosnowcu eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w następujących konkurencjach: skok wdal i wzwyż, bieg 100 i 800 m., pchnięcie kulą. Początek zawodów o godz. 14. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży 20 gr.

BRYGADA (Strzemieszyce)—SOKÓŁ (Olkusz)

W dniu 15 bm. o godz. 13.45 na boisku Sokoła pod Czarną Górą w Olkuszu zostanie rozegrany mecz rewanżowy drużyn piłki nożnej pomiędzy „Brygadą" a „Sokołem".

Zarząd Brygady w tym dniu o godz. 10 rano urządza wycieczkę do Olkusza; zbiórka członków i sympatyków w lokalu przy ul. Warszawskiej 73, skąd nastąpi odjazd.

PROGRAM RADJOWY

„PEPPINA“.

Dnia 16 b.m. ogodz. 20.00 radjosłuchacze będą mieli możność posłuchania miłej i melodyjnej operetki Stolza — „Peppiny“, operetki, która cieszyła się niebywałem powodzeniem w sezonie ubiegłym. W rolach głównych wystąpią: Olga Obarska, Zofja Żabiełło, Marja Wowrzkowicz, Zygmunt Tokarski i Wincenty Ruszkowski. Dyryguje kapelmistrz Jan Kochanowski. Operetka nadana zostanie w opracowaniu radjofonicznem L. Brodzińskiego i J. Krzewińskiego.

SOBOTA 14 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Muzyka. — 11.50 Muzyka. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Muzyka. — 12.33 Komunikat gospodarczy. — 15.30 Komunikat gospodarczy. — 15.40 Muzyka. — 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. — 16.40 Kurs średni języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. — 17.30 Koncert. — 18.00 „Jak powstają polskie samoloty“ — wygł. dr. F. Burdecki. — 18.20 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. — 19.05 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Elektroradjowe instrumenty muzyczne. — 19.20 Rozmaitości. — 19.25 „Hypochondryk“ — fragm. z powieści Włodzimierza Perzyńskiego p.t.: „Mechanizm życia“ — Kwadrans literacki. — 20.00 Rewja orkiestry Polskiego Radja. — 21.00 Muzyka. — 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.10 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

UKRADŁAM LECZ ODDAŁAM!...

Utarło się powiedzenie, że cygan — to człowiek, który niczem innem nie żyje, jak tylko... kradzieżą, wolnością i kłamstwem. A jednak wczorajsza rozprawa, jaka się odbyła w sądzie grodzkim w Sosnowcu, zadała temu stanowczo kłam. Oto 64-letnia cyganka Lorentyna Majewska, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Pańskiej, wyciągnąwszy kiedyś z kieszeni Ruchli Rudoler 20 złotych i złapana przez nią za rękę — oddała bez szemrania skradzione pieniądze, a na rozprawie, o dziwo, ze skruchą przyznała się do winy. Sąd skazał cygankę na 3 miesiące aresztu. Majewska, która podczas rozprawy zachowywała się bez zarzutu, słysząc, że jest skazana, dostała napadu szału i zaczęła krzyczeć:

— Ukradłam, lecz oddałam. Ja nie chcę siedzieć, gdyż dzieci chowam itd.

Doszło wreszcie do tego, że krewką cyganką musiała zająć się policja, która z trudnością wyprowadziła ją z sali.

SKRADZIONE PIENIĄDZE NA KURACJĘ.

Mieszkaniec Sosnowca, 22-letni Marjan Kruż (Mostowa 8), zwolniony czasowo z więzienia, celem odbycia kuracji zdrowotnej znalazł się w położeniu bez wyjścia. Każą mi się leczyć, lecz za co, jak nie mam ani grosza — myślał z goryczą. Okazja się jednak znalazła. Przechodząc obok mieszkania Nuty Tenenbauma (Sosnowiec, Wspólna 16) i zobaczywszy otwarte okno, Kruż zręcznie wskoczył do środka, a widząc, że w mieszkaniu niema nikogo, ściągnął 100 złotych. Pech chciał, że kiedy wychodził, został zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem, który zaaplikował mu 9 miesięcy więzienia.



Perski „Mussolini“ Timor Tash, który jeszcze przed rokiem był prawą ręką szacha perskiego, popadłszy w niełaskę został wtrącony do więzienia, gdzie — w myśl wschodnich zwyczajów — zmarł nagle. Reprezentował on w swej polityce orjentację angielską i usunięcie go przypisują zakulisowym wpływom sowieckim.

Rząd nabył lasy zakopiańskie.

Wielka tranzakcja oddłużeniowa Fundacji Kórnickiej.

Administracja lasów państwowych nabyła od fundacji „Zakłady Kórnickie“ obszar leśny, znajdujący się w powiecie Nowotarskim i obejmujący dobra: Zakopane, Bukowina, Brzegi i Kościeliska, powierzchni ogólnej około 8.000 ha za cenę 3.645.832 zł. Cena została ustalona w drodze arbitrażu.

Narazie dyrekcja naczelna lasów państwowych spłaci Fundacji Kórnickiej około 300.000 zł. i przejmie szereg długów Fundacji m. in. podatkowych, wynoszących ogółem przeszło 50 proc. wartości sprzedanego objektu czyli bezmała 2 miljony zł., a po dokonaniu wpisu hipotecznego spłaci resztę. W ten sposób nastąpi oddłużenie Fundacji Kórnickej, co pozwoli na sanację finansów tej Fundacji.

Już w najbliższych dniach utworzony zostanie zarząd lasów państwowych podhalańskich, w skład, których wejdą poza dobrami Zakopane, Bukowina, Brzegi i Kościeliska, nabyte niedawno w drodze licytacji lasy Murzasichle. Drugie około 900 ha a pozatem lasy państwowe na Białej Górze i Pieninach ogólnej powierzchni 12.000 ha.

Niezależnie od tego z dóbr: Zakopane, Bukowina i Kościeliska utworzony zostanie **rezerwat tatrzański czyli park międzynarodowy.** W ten sposób poza Pieninami, które już tworzą park międzynarodowy, mielibyśmy drugi o olbrzymiej powierzchni park międzynarodowy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyrównawczy podatek gminny.

W okresie, kiedy ustawodawstwo nasze nie dawało samorządowi zwłaszcza gminnemu wyraźnych i konkretnych podstaw, na których powinny być oparte jego wpływy gotówkowe, w r. 1924 wprowadzony został tzw. podatek wyrównawczy, z początku dla gmin b. zaboru rosyjskiego, następnie corocznie przedłużony, w roku 1931 zaś zastosowany również i w województwach zachodnich i południowych. Istota jego polegała na tem, że niedobór budżetowy gmin był rozkładany na wszystkich podatników gminy i ściągany następnie w sposób, jak i inne podatki.

Podatek ten niejednokrotnie wywołał duże zastrzeżenia głównie z tego powodu, że możność pokrywania niedoboru budżetowego za pomocą specjalnego podatku pozwalał na ustanawianie stawek jego w granicach b. szerokich, często nie liczących się całkowicie z możliwościami płatniczemi ludności. Zarządy gminne, wiedząc, że braki można pokryć w drodze specjalnie ad hoc ustanowionego podatku, nie troszczyły się o gospodarkę oszczędną i przewidującą, z dużą rozrzutnością szafując podatkiem wyrównawczym. Dla rolnika podatek ten był uciążliwy dlatego, że nigdy nie można było przewidzieć jego wysokości, która ze względów wyżej przytoczonych wahała się w dużych granicach. Oczywistą jest rzeczą, że układanie budżetu gospodarstwa rolniczego w tych warunkach było wielce utrudnione, a sam budżet bardzo problematyczny.

Ponieważ w dniu 31 marca 1934 r. wygasa ustawa z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku dla gmin wiejskich, przeto Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu powzięła decyzję o przedłużeniu ustawy o podatku wyrównawczym jeszcze na rok jeden, przyczem nastąpiło to prawdopodobnie poraz ostatni z tego względu, że obecnie na ukończeniu już są prace, dotyczące kumulacji danin komunalnych, utrzymanie zatem podatku wyrównawczego będzie całkiem zbędne.

Łódź się wyludnia.

W ostatnich czasach zauważono w Łodzi odpływ ludności robotniczej zpowrotem na wieś. Według ostatnich obliczeń statystycznych, ludność Łodzi, mimo przyrostu naturalnego, zmniejszyła się blisko o 1.000 mieszkańców.

Jest to skutek powrotu bezrobotnych do wsi swych rodzinnych. Z Łodzi wypędza ich brak pracy, nędza i głód.

Kronika gospodarcza.

OWOŁANIA OD PODATKÓW. Ministerstwo skarbu przedłużyło do końca października termin składania odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1932 nałożonego na przedsiębiorstwa dorożek samochodowych. Równocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że wymaganie od właścicieli dorożek kart rzemieślniczych jest nieuzasadnione.

ALMANACH HANDLU ZAGRANICZNEGO. Na półkach księgarskich ukazał się „Almanach polskiego handlu zagranicznego“ za lata 1928—1932 i częściowo za pierwsze półrocze 1933 r., opracowany przez inż. L. Jeziorańskiego. Almanach ujęty został w formę szeregu monografij, przyczem każda obejmuje stosunki handlowe Polski z pewnym krajem. Almanach zawiera szereg tablic statystycznych, ilustrujących poszczególne zagadnienia z dziedziny stosunków handlowych Polski z danym krajem z jednej strony i tegoż kraju w innemi państwami z drugiej. Tymczasem otrzymano pewien całokształt, w którym interesujący się sprawą wymiany handlowej czytelnik znajdzie wyczerpującą odpowiedź na szereg zagadnień. Zwłaszcza szczegółowo potraktowano w tablicach cyfrowych sprawy, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnemi krajami. Znajdziemy tutaj bowiem nietylko liczby globalne, ale i szczegółowe, dotyczące wywozu i przywozu każdego artykułu. Daje to przejrzysty obraz nietylko stanu obecnego, ale i rozwoju, co pozwala orjentować się w możliwościach i na przyszłość. Z tego względu koła kupieckie powinny się zainteresować tem pożytecznem wydawnictwem.

OBRAZY NA SPŁATĘ PODATKÓW. Do Ministerstwa skarbu wpłynął wniosek z Izby skarbowej we Lwowie w sprawie zastosowania niepraktykowanego jeszcze dotąd w egzekucji należności podatkowych przyjęcia zapłaty w dziełach sztuki na poczet należności. Pewien arystokrata, właściciel dóbr w województwie Lwowskiem, winien jest za podatki miljon zł. Proponuje on pokrycie części należności cennemi obrazami mistrzów hiszpańskich i flamandzkich o dużej wartości muzealnej. Ministerstwo skarbu ma rozstrzygnąć dopuszczalność tego rodzaju sposobu wyrównania zaległości podatkowych. W razie przyjęcia propozycji wydelegowaną byłaby komisja znawców dla oszacowania dzieł sztuki.

OBNIŻENIE OPŁAT CELNYCH MANIPULACYJNYCH. Obecnie obowiązują wprowadzone przed dwoma laty 20 proc. opłaty manipulacyjne przy poborze cła, przypadającego w myśl dotychczasowej taryfy celnej. Ostatnia podwyżka opłat manipulacyjnych o 10 proc. miała wyraźnie charakter fiskalny, t. j. powiększenie dochodów z ceł. Wobec wprowadzenia z dniem 11 b.m. nowej taryfy celnej, przewidującej w wielu wypadkach wyższe stawki celne, ma być ostatnia podwyżka opłat manipulacyjnych zanulowana, jak również podwyżka opłat za akcydencje z 5 proc. na 10 proc. Odnośne rozporządzenie ukaże się w tych dniach.

ZWYŻKA CEN WYROBÓW WEŁNIANYCH. W związku ze zwyżką cen wełny surowej, łódzcy producenci tkanin wełnianych podwyższyli ceny swych wyrobów zimowych w granicach od 5 proc. do 7 proc.

ILE WPŁYNIE Z POŻYCZKI? W kołach rządowych liczą się z tem, że wpływy z pożyczki będą nieco mniejsze od pierwotnie przewidywanych, gdyż niektóre przedsiębiorstwa nie będą mogły wpłacać sum subskrybowanych. Przypuszczalne zmniejszenie wpływów z tego powodu oceniają na jakieś 20 — 30 miljonów złotych.

5.133 ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH PRZYBYŁO DO FRANCJI. Według ostatnich danych oficjalnych, w ciągu tygodnia przybyło do Francji 5.133 robotników cudzoziemskich, przyjętych przeważnie przez cukrownie i do kopania buraków cukrowych. W tym samym okresie wyjechało z Francji 518 robotników cudzoziemskich, w tem 183 Polaków.

NIEMCY PRZECIW PORTOM BAŁTYCKIM. Według doniesień ze źródeł niemieckich, zarząd kolei Rzeszy podjąć ma w najbliższym czasie akcję skierowaną przeciwko Gdyni na bardzo szerokiej płaszczyźnie. Jak wiadomo, akcja ta początkowo zmierzała do uprzywilejowania ruchu transportowego na kolejach niemieckich w kierunku niemieckich portów na Bałtyku. Obecnie według projektów zarządu kolei Rzeszy akcja ta objąć miałaby cały ruch transportowy w obrocie zamorskim przez porty europejskie i skierowana byłaby już nietylko przeciwko Gdyni, ale i przeciwko wszystkim wogóle portom na Bałtyku, a więc przeciwko portom duńskim, szwedzkim, łotewskim, fińskim i t. d. Zarządzenia te pociągnąć mogą olbrzymie zmiany w miedzynarodowych stosunkach komunikacyjno-transportowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

13 października.

Dewizy: Belgja 124.25, Gdańsk 173.40, Holandja 359.40, Londyn 27.70, Nowy Jork 5.95, Paryż 34.94, Praga 26.49, Szwajcarja 172.73, Sztokholm 142.85, Włochy 46.90.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.92. Rubel złoty 4.63—4.62. Dolar złoty 8.96—8.95. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.50—211.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.66.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 39.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.00—52.75—52.88, odcinki po 500 dol. 53.25—53.00, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 105.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.90, 5 prc. konwersyjna 51.00, drobne odcinki 50.75, 10 proc. poż. kolejowa 103.00—103.50, 6 proc kolej. konwersyjna 44.25.

Akcje: B. Polski 80.00, warsz. Tow. fabr. cukru 19.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50, Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50, Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 14.75—15.25, Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00, Mąka pszenna gat. I 45% „Luksusowa“ 38.00—43.00, Mąka pszenna gat. I 65% 35.00—38.00, Mąka pszenna gat. II 20% po „Luksusowej“ 32.00—35.00, Mąka pszenna gat. III „Poślednia“ 18.00—23.00, Mąka żyntia pytl. gat. I 65—55% 24.00—266.00, Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 18.00—20.00, Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00.

KRONIKA OLKUSZA

Walka posterunkowego

Z ZAWODOWYMI ZŁODZIEJAMI.

W nocy na 13 b.m. dwaj złodzieje usiłowali okraść sklep Szmula Częstochowskiego w Wolbromiu. Będący na służbie posterunkowy, usłyszawszy krzyki: „złodzieje!“, pobiegł za uciekającymi dwoma osobnikami, wzywając ich do zatrzymania się. Jednego z nich posterunkowemu udało się ująć, osobnik ten jednak rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić, przyczem zadał mu cios t. zw. raszplą w lewą rękę. W tym czasie wyskoczył z za węgła domu drugi osobnik i strzelił z rewolweru do posterunkowego, lecz na szczęście chybił.

Ponieważ policjant sięgnął również po rewolwer i dał sygnał alarmowy, złodzieje uciekli, kryjąc się wśród zabudowań. Za uciekającymi posterunkowy dał dwa strzały, lecz chybił. Nazwiska obydwóch złodziejaszków są znane policji, jest więc nadzieja, że wkrótce zostaną ujęci.

Zabójca dziecka

PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

Onegdaj donosiliśmy o zastrzeleniu 5-letniej Zofji Cieślówny w kołysce we wsi Kawiory pod Ojcowem, w chacie Michała Leśniaka, czego miał dokonać jeden z łobuzów, zakradających się w nocy na śliwki do sadu Leśniaka. Tak zameldował Leśniak policji. Tymczasem przeprowadzone dochodzenie ujawniło, że zabójcą jest sam gospodarz, Leśniak. Przyznał on się do winy, wyjaśniając, że uczynił to przez nieostrożność w zdenerwowaniu, wobec obrzucenia go kamieniami przez napastników, kradnących jego śliwki w sadzie.

Dziewczynka, ofiara tragicznego wypadku, oddana była Leśniakom przez Cieślównę, służącą z Krakowa, na wychowanie, za co Leśniakowie pobierali po 20 zł. miesięcznie. Leśniaka zaaresztowano.

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł“ — Każdemu wolno kochać.
„Rosa“ — Bezdomni.

× **AKCJA ZIEMNIACZANA.** Na sesji wójtów, sołtysów i radnych w Skale w dn. 12 b.m., zebrani uchwalili również zbiórkę ziemniaków na bezrobotnych, na terenie gmin Minoga, Cianowice, Sułoszowa i Skała, w ilości po 5 kg. z morga. Powiatowy komitet Funduszu Pracy w Olkuszu zwróci się w tych dniach do wszystkich ks. proboszczów w Olkuskiem (34 parafje) z prośbą o poparcie akcji ziemniaczanej przez zachęcenie do ofiarności.

Z CAŁEJ POLSKI

OPIECZĘTOWANIE LOKALU TOW. ROZWÓJ.

We wtorek dn. 10 bm. w ślad za Warszawą, władze administracyjne zawiesiły działalność Tow. „Rozwój" w Łodzi, przyczem opieczętowano lokal tej organizacji przy ul. Głównej 48.

WYROK W PROCESIE TARNOWSKIM

Onegdaj został ogłoszony wyrok w Sądzie okręgowym w Tarnowie w sprawie zajść czerwcowych w Korzodrzy. Sąd uznał winnymi i skazał: Ludwika Magdonia na 10 miesięcy więzienia, Stefana Matuszkiewicza na 10 mies. więzienia, Władysława Woźnego na 7 miesięcy, Pasowicza na 8 miesięcy, Stanisława Madeja na 8 mies., Marcina Madeja na 7 mies., Michała Gajdę na 10 mies., Michała Dąbrowskiego na 7 mies., Franciszka Madeja na 7 mies., Józefa Cabaja na 7 mies., Franciszka Ciszkałę na 8 mies., Stanisława Strzampa na 9 mies., Walentego Szeligę na 10 mies., Wojciecha Kicińskiego sąd uwolnił od winy i kary. Sąd postanowił w stosunku do Pasowicza i Szeligi uchylić areszt śledczy oraz wszystkim oskarżonym zaliczyć areszt śledczy. Sąd stwierdził w motywach, że miejscowa ludność była przygotowywana do większych wystąpień przeciwko władzom i że nie motywy gospodarcze, lecz polityczne były przyczyną zajść. O tem, że były one przygotowane, świadczy fakt, że wiadomość o zajściach rozszerzyła się natychmiast po wsiach, oraz fakt, że uczestnicy zajść byli przez gońców ściągani z dalekich nawet wsi.

KOLEJ WARSZAWA — RADOM.

Budowa linji kolejowej Warszawa — Radom postępuje szybko naprzód. Wykonano już około 50 proc. robót ziemnych i około 10 proc. mostów. Roboty prowadzone są od strony Warszawy, gdzie doszły już do Piaseczna i od strony Radomia, gdzie wykonano już podtorze długości 10 klm., sięgając rzeki Radomki. W ciągu miesięcy letnich prowadzone były roboty od strony Warszawy i Radomia. Obecnie prowadzone się roboty już na całej przestrzeni do rzeki Pilicy, przez którą będzie przerzucony most na kesonach długości około 200 m. Jednotorowa linja kolejowa będzie liczyła 103 klm. od dworca głównego w Warszawie do Radomia.

ZMNIEJSZONA KARA LASOCKIEMU.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę ziemianina Stanisława Jana Lasockiego, skazanego przez sąd okręgowy na rok więzienia za znieważenie uczuć narodowych. Lasocki będąc w kawiarni „Europejskiej" użył wyrażeń „Wy polskie świnie". Po rozprawie apelacyjnej sąd II instancji zmienił wyrok, skazując Lasockiego tylko na 2 miesiące aresztu, zaliczając mu przytem przesiedziany miesiąc aresztu prewencyjnego.

KRYMINALIŚCI WIELBICIELAMI HITLERA.

12 bm. nad ranem wywieszono na słupie telegraficznym na szosie Król. Huta — Bytom na peryferjach miasta sztandar hitlerowski o rozmiarach 100×50 cm. ze swastyką hitlerowską na białem tle. Na sztandarze widniał napis „H. Wikarek i J. Knopp". Dochodzenie wykazało, że sprawcami wywieszenia sztandaru są wyżej wymienieni Wikarek i Knopp, znani przestępcy kryminalni, którzy po wywieszeniu sztandaru zbiegli zagranicę.

KONFISKATA SKANDALICZNEJ KSIĄŻKI.

Skandaliczna książka inż. Zaremby p. t. „Spowiedź ojca", przedstawiająca wspomnienia ze sprawy Gorgonowej, została przez prokuratora skonfiskowana.



AUTOBUS W CUKIERNI.

Na ulicach Paryża wydarzyła się katastrofa autobusowa, która na szczęście nie pochłonęł żadnych ofiar w ludziach. W jednym z autobusów miejskich pękły hamulce, skutkiem czego szofer nie mógł hamować. Aby nie najechać na przechodniów, skręcił w ostatniej chwili na chodnik i wpadł w okno wystawowe cukierni.

Dzieci po długowiecznych rodzicach doczekają się sędziwych lat.

Sprawa ta, interesująca żywo każdego człowieka, może być na podstawie najnowszych badań przynajmniej do pewnego stopnia rozstrzygnięta.

Amerykańscy fachowcy ubezpieczeniowi opracowali w ostatnich czasach olbrzymią liczbę ubezpieczeń, zestawiając wiek śmierci swych ubezpieczonych z wiekiem śmierci ich rodziców.

Na podstawie tych obliczeń zaznaczyły się wyraźnie dwie grupy: ubezpieczonych, których rodzice doczekali się sędziwego wieku, oraz takich których oboje rodziców, lub jeden z nich umarli przed ukończeniem 50 roku życia.

W grupie ubezpieczonych po rodzicach długowiecznych cyfra śmiertelności znacznie była korzystniejsza, niż w grupie drugiej, różnica wynosiła równe 30 proc.

Ciekawy ten wynik dowodzi niedwuznacznie, że naogół dzieci po rodzicach długowiecznych mają również widok długiego życia. Widoki te są tem większe, im wyższy wiek osiągnęli rodzice. Rzecz prosta, że tej zasady, statystycznie uzyskanej, nie można stosować do każdego poszczególnego wypadku. Skoro np rodzice umarli przedwcześnie z powodu nieszczęśliwego wypadku lub zakaźnej choroby, nie można z tego żadnych wniosków wysnuwać co do wieku ich dzieci.

Odpowiedzi Redakcji.

P. L. K. w Dąbrowie: Niestety, nie przysługuje Panu prawo do otrzymania jakiegokolwiek zasiłku lub odszkodowania.

RZECZY CIEKAWE

WALKA SĘPÓW Z SAMOLOTEM.

Samolot, pełniący regularne loty pomiędzy Palestyną a Anglją, został w tych dnaich napadnięty przez sępy, które rzuciły się na aparat uderzając w niego kilkakrotnie dziobem i szponami. Napad trwał kilkanaście minut, w czasie których cztery te ptaki zostały rozerwane przez śmigło samolotu. Reszta, widząc bezskuteczność napadu, oddaliła się gromadą. Przy lądowaniu, pilot stwierdził, że skrzydła samolotu były w licznych miejscach przedziurawione na wylot.

NAUKA GRY NA SKRZYPCACH PRZEZ RADJO.

Radjofonja zdobywa coraz to nowe laury w zastosowaniu jej w najrozmaitszych dziedzinach życia i wiedzy. A oto najnowszy jej sukces: nauczanie gry na skrzypcach na dystans. Kierownik wydziału muzycznego na uniwersytecie Michigan (U. S. A.), dr. J. Maddy, poczynił bardzo ciekawe i udane próby z nauką gry na skrzypcach przed mikrofonem i opracował własną metodę nauczania. Dr. Maddy siedzi więc przed mikrofonem i przez okno przygląda się uczniom w bocznej sali, którzy odbierają odeń wskazówki podawane przez głośnik. Dr. Maddy kontroluje grę uczniów, poprawia błędy, wskazuje jak należy trzymać smyczek, jak stopniować grę i t. d. Błędy, jakie popełniają zwykle uczniowie, są zdaniem dr. Maddy powszechne i mogą być korygowane na odległość, a wskazówki profesora mogą znaleźć zastosowanie wobec uczniów, których niema przed sobą, oddalonych odeń o setki mil. Metoda d-ra Maddy spopularyzowała się już i przyjęła tak daleee, iż do udziału w wykładach jego przystąpiło dotąd około 5000 uczniów, zamieszkałych w 38 miejscowościach w rozmaitych stanach.

KONFISKATA MAJĄTKU BANKIERA - KOMUNISTY.

W dzienniku rozporządzeń Rzeszy niemieckiej ukazało się rozporządzenie, na mocy którego cały majątek bankiera Hugo Simona zostaje skonfiskowany. Rozporządzenie opiera się na dekrecie w sprawie konfiskaty własności członków partji komunistycznej i zaznacza, że działalność komunistyczna Simona datuje się jeszcze od czasu rewolucji w latach 1918 i 1919. Simon przebywa obecnie zagranicą.

PIERWSZA KOBIETA W PARLAMENCIE NOWOZELANDZKIM.

Nowa Zelandja jest krajem, który pierwszy dał czynne i bierne prawo wyborcze kobietom. Jednak dopiero w roku bieżącym t. j. po 40 latach od tej uchwały, wybrany został pierwszy poseł-kobieta, choć już w roku 1919 kobiety posiadały prawo zasiadania w parlamencie. Pierwszym członkiem parlamentu została Mrs. Mc Combs, wdowa po deputowanym, wybrana większością dwóch tysięcy głosów.

SENNA KOMPOZYTORKA.

W mieście Subotica (Jugosławja) budzi ogromną sensację historja pani Projin, młodej wdowy, która poddała się niedawno lekkiej operacji gardła. W nocy śniła jej się melodja pieśni, którą rano po obudzeniu się mogła zaśpiewać, lecz w ciągu dnia wyszła jej z pamięci. I tak co noc senne marzenia przynosiły jej coraz to inne, nowe melodje. Pewnego dnia usłyszał śpiew pani Projin znajomy jej muzyk. Zaintrygowany, pyta ją, czyje to są kompozycje. Pani Projin opowiada mu całą historję. Wówczas muzyk zaczął przychodzić codzień zrana do „kompozytorki" i zapisywał przy jej śpiewie melodje pieśni. W ten sposób zanotował zgórą setkę utworów z, pośród których „Ave Marja" zyskało ogromny rozgłos, zostało wydane przez nakładcę w Zagrzebiu i wprowadzone do programu koncertów.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

32) ———

Inspektor zatarł z zadowoleniem ręce:

„A teraz... kto to zrobił?"

Myślał o ostatniem zniknięciu manekina.

Wspomniał cztery osoby: bezbarwną, nieprzeniknioną twarz Ireny, ponurą, patetyczną Laury i pomarszczoną, ruchliwą Irmy Trachet, okrągłą, jowjalną Armanda Lecopte.

Widząc jak ten ostatni wychodzi z piwnicy, Malaise przypomniał sobie odpowiedź, której udzieliła mu Laura Charon.

„Co do Armanda, powiedziaał, zajmuje się on sprzedażą samochodów w Brukseli".

Dlatego też, przedstawiając się bratu Ireny, inspektor dorzucił:

— Potrzebuję samochodu...

Przypuszczał, że najlepszym sposobem nawiązania stosunków z młodym człowiekiem będzie danie mu okazji do zrobienia interesu; nie omylił się, bo otrzymał bez trudu przyrzeczenie spotkania się tegoż wieczora.

Czyżby Armand Lecopte ukrył manekin? Wydawało się to mało prawdopodobne. Nikt go nie zauważył, dopóki nie wyszedł z piwnicy, można mu więc było wierzyć, że przyszedłszy, poszedł wprost po wino. O ileby jednak wślizgnął się do domu ukradkiem (podczas gdy Irena bawiła się z psem, a Malaise był z Laurą na strychu) i zabrał manekin, to mógł go ukryć tylko w piwnicy. Inspektor miał możność udać się tam pod pretekstem, że wpadł mu do piwnicy woreczek z tytoniem (rzucił go naumyślnie), lecz niczego nie znalazł.

Czyżby to była Laura? Musiałaby usunąć manekin w chwili, gdy Irena zaprowadziła Malaise'a do pana Lecopte. Irena zaś mogła to zrobić wtedy, kiedy Laura szła z nim na strych...

...Inspektora uderzyła ta myśl... A gdyby to działo się w porozumieniu? Jeżeli panny umówiły się? Czyż nie było dziwne, że zajmowały się nim kolejno? Gdyby ich celem było usunięcie go z werandy, nie mogłyby działać inaczej. Czyż Irena nie dokończyła dzieła zaczętego przez Laurę?

— Jednak to ja — powiedział sobie inspektor — prosiłem Laurę żeby poszła ze mną na strych. Tak, ale może w tym momencie manekin już znikł z werandy, uniesiony w jakimś nieznanym kierunku.

A Irma Trachet?

Mimo wspomnianej pieczeni jej najłatwiej było zrobić to niepostrzeżenie... Po dłuższych rozmyślaniach Malaise musiał przyznać, że nie było tak łatwe, jak się wydawało na pierwszy rzut oka. Laura siedziała istotnie na werandzie, podczas gdy inspektor wchodził z Ireną na pierwsze piętro.

Gdyby im wierzyć, to panna Charon wstała słysząc, że Irena schodzi i zaczęły rozmawiać w przedpokoju. Jeżeli rozmawiały długo, to służąca mogła wejść na werandę przez pokój służbowy i wrócić tą samą drogą. Ale można też było brać pod uwagę wspólwinę Laury ze służącą, lub Ireny ze służącą...

Malaise zastanawiał się również, czy w usunięciu manekina, kradzieży, *zamordowaniu* go i ostatniem porwaniu brała udział jedna osoba, czy więcej. Trudno było przypuścić, że tylko jedna, bo w tym wypadku byłaby to Laura, Irena, albo stara Irma, lub Armand; ktoś z nich musiałby być sprawcą kradzieży, i *morderstwa*? Myśląc o dziewczynach, lub służącej, inspektor nie wyobrażał sobie żadnej z nich błądzącej w nocy po miasteczku i po torze kolejowym... Zresztą sylwetka, którą zauważył poprzedniej nocy, była sylwetką mężczyzny... Lecz inspektor obawiał się zbyt szybkich sądów i wniosków. Doświadczenie nauczyło go nie ufać nawet własnym oczom, nie śmiałby więc tego twierdzić z całą pewnością.

Pomyślał, że gdyby posiadał upoważnienie oficjalne, to mógłby wybadać te cztery osoby, co robiły w nocy z 14-go na 15-ty. Gdy będzie już miał upoważnienie oficjalne... Ale czy je otrzyma? Czy będzie w możności w niedługim czasie dostarczenia prokuraturze dowodu dostatecznie poważnego do wszczęcia dochodzenia w charakterze oficjalnym? Ile czasu mu to zajmie?

Malaise wytrząsnął fajkę i wstał. Musi uzyskać ten mandat za wszelką cenę i to jak najprędzej. Liczył bardzo na wizytę, którą miał złożyć doktorowi Jurnelle.

Dowiedziawszy się u oberżysty jego adresu poszedł ulicą Dworcową. Po pięciu minutach dzwonił do skromnych drzwi typowego domku wiejskiego lekarza.

D. c. n

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

PIANINO
koncertowe „Feurich“ prawie nowe sprzedam okazyjnie. Pyrzyk. — Grodziec, Konopnickiej. 7243

MASZYNĘ DO PISANIA
Underwood, używaną, okazyjnie kupię: Inżynier Beuerertz, Sosnowiec. 7106

OKAZYJNIE TANIO
sprzedamy nieruchomość z placem śródmieście Sosnowca. Wiadomość Administracja. 7094

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
pielęgniarka z ukończeniem 2-ch letniego kursu pielęgniarek społecznych. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw oraz dyplomu składać do 20 października 1933 r. w Magistracie m. Sosnowca — Biuro Główne. 7242

MAMKA
młoda zdrowa szuka miejsca w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia pod „Mamka“. 7248



Również w bogatej Holandji szerzy się bezrobocie i głód. W Amsterdamie urządzono wielką zbiórkę na zaopatrzenie zimowe biedaków, przyczem grupy dziewcząt w pięknych strojach ludowych jeździły wzdłuż kanałów Amsterdamu, zbierając ofiary. Zbiórka ta miała wielkie powodzenie.

TEATR MIEJSKI
W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „ . . .	„ 1·80	„ 1·30
12 — 13 „ . . .	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „ . . .	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „ . . .	„ 0·60	„ 0.60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.

KINO „Zagłębie“ dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy“**

Dziś czołowe arcydzieło produkcji Europejskiej

„TYSIĄC I DRUGA NOC“

Iwan Mozżuchin, Tania Fedor i Natalja Lisienko.

Film który w erze dźwiękowców nie miał równego sobie.

Wobec kosztów związanych ze sprowadzeniem filmu tego bezpośrednio z Paryża ceny miejsc nieznacznie podwyższone. Pierwszy Ekran w Polsce. —— Początek o godz. 4 p. p.

W przygotowaniu premjera „Robinson Crusoe“ z Douglasem Fairbenksem

Dźwiękowe Kino „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS! początek o godz. 4-ej.

„CHANDU“

Pierwszy film oświetlający praktyki hinduskich jogów w rolach głównych: **BELA LUGOSI I EDMUND LOWE.**

NA SCENIE: Prolongowany CHOR KUBANSKICH KOZAKOW z całkowicie zmienionym programem. Atrakcją wieczoru będzie „TABOR CYGANSKI“.

Wkrótce: „DZIEJE GRZECHU“ w-g powieści Stefana Zeromskiego.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś i dni następne Lekarstwo na kryzys! — Pękamy od śmiechu!

BUSTER KEATON

w najnowszej komedji tryskającej żywiołowym humorem p. t.

„Buster nawarzył piwa“

Wkrótce: „BABY“ z Anny Ondrą.



Pokost i Lakiery gwarantowane poleca 7007 **Skład Apteczny M. Jagiełłowicz 3 Maja 7.**

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 537

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc. 7005

WIELKIE WYGRANE:
300.000 zł.
100.000 „
75.000 „
50.000 „
7212
i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154-8 róg Królewskiej.

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl. **w kolekturze WOLANOWA.**

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O, na konto Nr. 18.814.

Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40.

UWAGA: Ciągnienie już 19 października r. b.!!!

PANI DOMU

zakupuje **KAWĘ** tylko w firmie **„MOKORT“** vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu



DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKOJU
nieumeblowanego, niekrępującego poszukuję w śródmieściu. Zgłoszenia: „K. Z.“ pod „Pani“. 7249

POKOJU
w centrum Sosnowca poszukuję zaraz. Oferty: telefon 2-55 Olędzki. 7247

MIESZKANIE
2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Bema 4, u dozorcy. 7252

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

DOWÓD
kolejowy nr. 17969 wydany przez Dyrekcję Warszawską — zgubił Jan Zadros. 7217

ROZNE

PIANINA i FORTEPIANY
największej fabryki krajowej Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. Przedstawicielstwo: W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7145

BILETY WIZYTOWE
pieczątki kauczukowe i metalowe zamawiać można w „Książnicy Zagłębia“ — Dąbrowa, Sobieskiego 17. — Tel. 2-04. 7137

MYDŁA TOALETOWE
wody kolońskie, perfumy, pudry, szminki — poleca Skład Apteczny „UNITAS“ Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7226

OŁÓWKI
od 30 groszy za tuzin wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, cyrkle, farby, skale, linje, tusze, atramenty poleca najtaniej Drukarnia Introligatornia „St. Święcki“ — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5361

SWETRY i DŻEMPRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA“ Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

WAPNO
budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają. Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA“ — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie **Foto - Stelmaszczyk,** — Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK
Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

PANNA
lat 30, przystojna, pracowita, lecz niezamożna pozna Pana starszego na stanowisku, zastąpi dobrą matkę dzieciom osieroconym. Oferty proszę kierować do „K. Z.“ pod „Sierota“. 7250

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5752

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. **M. Kępiński** Będzin, Kołłątaja 36. 5812

WAŻNE DLA PAŃ
Magazyn Mód „Wiktorja“, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902



Kapitan R. Byrd na swym okręcie „Jacob Ruppert“, który go wiezie do bieguna południowego, przy specjalnym kompasie, przystosowanym do okolic podbiegunowych.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzinska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 2

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI